

Sygn. akt IX Ca 837/17 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr.)
Protokolant:	pracownik sądowy Natalia Kruczyk

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2017 r. w Olsztynie na rozprawie
sprawy z powództwa (...) Usługa Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.
przeciwko K. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia

24 maja 2017 r., sygn. akt X C 708/17 upr.,

I. oddala apelację,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Jacek Barczewski

Sygn. akt IX Ca 837/17

UZASADNIENIE

Powódka (...) Usługa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. wniosła o zasądzenie od K. M., w którym domagał się zasądzenia kwoty 2.191,98 zł. z odsetkami. W uzasadnieniu wskazała, iż wykonała na zlecenie pozwanej naprawę należącego do niej samochodu. Pozwana nie zapłaciła za wykonaną usługę, nie została ona także pokryta przez jej ubezpieczyciela w związku z ubezpieczeniem AC.

Pozwana K. M. wniosła o oddalenie powództwa. Podniosła, iż przeniosła na powódkę wierzycelności obejmujące odszkodowanie za naprawę przedmiotowego pojazdu, zwalniając się tym samym z długu z wykonanej usługi naprawczej.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2017r. Sąd Rejonowy w Olsztynie, w sprawie X C 708/17 oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że pozwana w dniu 15 lipca 2015 r. zgłosiła u swojego ubezpieczyciela dwie szkody, dokonując jednocześnie cesji odszkodowania na rzecz powoda. W dniu 10 sierpnia 2015 r. pozwana złożyła u powoda zlecenie serwisowe obejmujące naprawę należącego do niej samochodu marki N. (...). Z treści zlecenia wynika, że naprawa miała zostać opłacona przelewem. Jest również na nim naniesiony numer (...). Nie wynika natomiast, co miało być naprawione, ponieważ w rubryce „przedmiot zlecenia” została wpisana jedynie firma (...). Strony podpisujące ten dokument nie określiły w nim również przewidywanego kosztu naprawy, wpisując jedynie adnotacje „wg kalkulacji”. Dołączona do pisma procesowego kalkulacja, ma numer, jest tam też data, ale nie wynika z niej, czy była ona znana pozwanej w chwili składania przedmiotowego zlecenia. Strona pozwana temu zaprzeczyła. Z przedmiotowego zlecenia w żadnym jego miejscu nie wynika jednoznacznie zakres naprawy, odsyła ono, bowiem w tym zakresie do dokumentacji powypadkowej, która do sprawy nie została dołączona. Pozwana jednocześnie z tym zleceniem naprawy, udzieliła też pełnomocnictwa wobec zakładu ubezpieczeń, upoważniając między innymi do cesji kosztów za naprawę na powoda. Powód dołączył do pozwu duplikat faktury nr (...) wydrukowany w dniu 14 lipca 2016 r., z którego treści wynika, że nabywcą usługi jest (...) S.A. i obejmuje ona zlecenie o numerze (...). Przedmiotowa faktura została jak na to wskazuje znajdująca na niej adnotacja pierwotnie wystawiona w dniu 13 sierpnia 2015r., w dniu wykonania usługi naprawy blacharsko – lakierniczej o łącznej wartości 3.120,63 zł. W dniu 24 września 2015 r. powód skierował do (...) S.A. informacje o przyznaniu odszkodowania w kwocie 928,65 zł., powołując się na fakturę powyżej opisaną w treści uzasadnienia o nr (...). Pozwana została wezwana do zapłaty różnicy kwoty wynikającej z przedmiotowej faktury oraz przyznanego odszkodowania dopiero w piśmie z dnia 14 października 2016 r.

W ocenie Sądu treść przedstawionego przez strony materiału dowodowego nie wskazuje, żeby pomiędzy nimi została zawarta umowa obejmująca naprawę samochodu w zakresie przekraczającym szkodę uznaną przez ubezpieczyciela pozwanej. Przynajmniej z treści zlecenia dołączonego do pozwu nie wynika jednoznacznie przedmiot umowy, ani też wysokość należnego wynagrodzenia, natomiast można z niej wyłożyć, że pozwana zlecała usługę jedynie w takim zakresie, w jakim miał on zostać opłacony przez ubezpieczyciela.

Sąd wskazał, iż powód początkowo za stronę umowy uważał (...) S.A. Natomiast pozwana po odebraniu samochodu w połowie sierpnia 2015 r., po raz pierwszy została wezwana do zapłaty w piśmie z dnia 14 października 2016 r. Czyli pozwana została wyłączona, w wyniku powyżej przedstawionego zachowania powoda, z potencjalnej możliwości kwestionowania stanowiska ubezpieczyciela, który odmówił powodowi pokrycia całości kosztów wykonanej usługi.

Sąd zwrócił uwagę, iż nie wiadomo z jakiego rzeczywistego powodu zaistniała taka sytuacja. W aktach sprawy nie ma akt likwidacji szkody, które by pozwoliły zweryfikować bezstronnie poprawność kalkulacji naprawy nr (...) oraz sposobu jej weryfikacji.

W ocenie Sądu Rejonowego nie doszło w rzeczywistości pomiędzy stronami procesu do zawiązania węzła obligacyjnego, co skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

Sąd wskazał, iż powód dołączył dopiero w toku procesu, do pisma procesowego z dnia 13 kwietnia 2017 r. kalkulację naprawy nr (...), twierdząc, że była ona załącznikiem do zlecenia, dołączonego do pozwu. Nic takiego jednak z treści tego zlecenia nie wynika. Z treści przedmiotowej kalkulacji nie wynika też, czy pozwana została o niej powiadomiona. A takiego zachowania należy oczekiwać od profesjonalisty. Taki wymóg jest społecznie i gospodarczo uzasadniony chociażby tym, że wówczas jedynie pozwana by mogła zdecydować, czy chce wykonywać naprawę wszystkich uszkodzeń samochodu w warsztacie powoda. W ocenie Sądu, taka sytuacja jak w omawianej sprawie wskazuje, więc dodatkowo na naruszenie swobody umów (art. 353¹ k.c.) Skoro powód nie mając wyraźnej zgody pozwanej zdecydował się samodzielnie na kontynuację naprawy, również w części tych uszkodzeń, które nie zostały zaakceptowane przez ubezpieczyciela, będąc przecież świadomym tego faktu, bo przecież znał treść kalkulacji, to działał w takiej sytuacji wyłącznie na własne ryzyko.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 98 k.p.c.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego:

- art. 627 k.c., przez błędną wykładnię prowadzącą do ustalenia, że strony nie zawarły umowy o dzieło,
- art. 628 § 1 k.c., przez błędną wykładnię lub nie zastosowanie prowadzące do ustalenia, że strony nie ustaliły wynagrodzenia z umowy o dzieło w sytuacji gdy na zleceniu serwisowym podpisanym przez pozwaną jest oświadczenie „wg. kalkulacji” oraz pominięcie, że w oparciu o w/w przepis w razie wątpliwości poczytuje się, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju lub wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie,
- art. 65 § 1 i 2 k.c., przez błędną wykładnię prowadzącą do ustalenia, że pozwana zleciła naprawę pojazdu jedynie w takim zakresie w jakim miał on być opłacony przez ubezpieczyciela w sytuacji, gdy to pozwana jest wobec powoda zlecającą, a wobec ubezpieczyciela wykonującą uprawnienia ubezpieczonego-poszkodowanego a powód nie ma żadnego wpływu na prawidłowość zgłoszenia szkody przez, pozwaną, jak i jej zastosowanie się do wiążących ją ogólnych warunków ubezpieczenia,
- art. 353' k.c., przez błędną wykładnię prowadzącą do ustalenia, że strony zawierające umowę o dzieło mogą umówić się na formę płatności w formie cesji odszkodowania, ale tak umówione wynagrodzenie będzie skuteczne jedynie w sytuacji gdy zlecający-ubezpieczony wykona stosowne akty staranności z umowy ubezpieczenia, której jest stroną, a której stroną nie jest przyjmujący zlecenie i jako taki nie ma wpływu na relacje między zlecającym a ubezpieczycielem,
- art. 453 k.c. przez błędną wykładnię, prowadzącą do wnioskowania, że innym świadczeniem zwalniającym z zobowiązania może być cesja wierzytelności, która w rzeczywistości nie istnieje.

2. naruszenie prawa procesowego:

- art. 232 k.p.c. poprzez błędną wykładnię prowadzącą do wnioskowania, że to nie zadaniem pozwanej było ewentualne dowodzenie w zakresie realizacji umowy ubezpieczenia wiążącej ją z ubezpieczycielem.
- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w ustaleniu, że z materiału dowodowego nie wynika żeby pomiędzy stronami została zawarta umowa obejmująca naprawę samochodu z zakresie przekraczającym szkodę uznaną przez ubezpieczyciela.

Ponadto wyrokowi zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu wobec zebranego materiału dowodowego:

-poprzez ustalenie przez Sąd I instancji, że z treści zlecenia serwisowego nr (...) dnia 10 sierpnia 2015 r. nie wynika co miało być w pojeździe pozwanej naprawione w sytuacji, gdy na pierwszej stronie zlecenia znajduje się poglądowy schemat samochodu z zaznaczonymi uszkodzonymi: maską silnika i drzwiami przednimi i tylnymi. Powyższe opatrzone zaznaczeniem „naprawa”, pod czym pozwana się podpisała. Ponadto tak umówione dzieło pozwana odebrała i nigdy nie kwestionowała zakresu wykonanej usługi,

- poprzez ustalenie przez Sąd I instancji, że nie wiadomo dlaczego ubezpieczyciel wypłacił niższą kwotę odszkodowania, w sytuacji gdy z dokumentu elektronicznego, e-mail z 8 września 2015 r. od starszego specjalisty ds. likwidacji szkód S. S. wynika, że z kosztorysu po weryfikacji wykreślono uszkodzenia wykreślone jako bez związku ze szkodą (załączone do pisma proc. z dnia 13.04.2017r.). Złożony kosztorys zawiera w/w wykreślenia naniesione przez likwidatora szkód i jednoznacznie z nich wynika, że do odszkodowania zakwalifikowano tylko maskę silnika, a drzwi nie.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 2191,98 zł z odsetkami od dnia 28 sierpnia 2015 r. (opisanymi w pozwie) do dnia zapłaty,

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za I i II instancję według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W rozpatrywanej sprawie, mimo występujących błędów w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, odpowiada on prawu. Dlatego też, apelacja podlega oddaleniu. W literaturze podkreśla się, iż orzeczenie odpowiada prawu mimo błędnego uzasadnienia, gdy nie ulega wątpliwości, że po usunięciu błędów zawartych w uzasadnieniu, sentencja nie uległaby zmianie.

W ocenie Sądu odwoławczego, z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż strony niniejszego postępowania zawarły umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie naprawy samochodu pozwanej.

Wbrew stanowisku Sądu I instancji, treść podpisanego przez pozwaną zlecenia wskazuje, iż obejmowało ono wszelkie szkody wynikające z dokumentacji powypadkowej a nie tylko te które miały zostać zrekompensowane przez ubezpieczyciela.

Jednakże pozwana dokonała na rzecz powódki cesji przysługującej jej od zakładu ubezpieczeń wierzytelności z tytułu kosztów naprawy pojazdu.

Na k. 7 akt sprawy znajduje się dokument, który składa się z dwóch wyodrębnionych części. Pierwsza część to zlecenie naprawy pojazdu, natomiast druga zatytułowana jest jako „Pełnomocnictwo wobec zakładu ubezpieczeń”. Każda z części została opatrzona datą i podpisana przez pozwaną, należy je więc traktować jako odrębne oświadczenia woli.

W oświadczeniu znajdującym się w dolnej części kartki wskazano, iż pozwana udziela pełnomocnictwa które obejmuje m.in. finansowe rozliczenie w jej imieniu szkody z zakładem ubezpieczeń oraz dokonywanie wobec zakładu ubezpieczeń wszelkich czynności prawnych i faktycznych związanych ze sprawą, a w szczególności składanie wobec zakładu ubezpieczeń oświadczeń woli, pełny wzgląd do dokumentów sprawy w zakładzie ubezpieczeń oraz cesję kosztów za naprawę pojazdu na (...) Usługa sp. z o.o. w O..

Dla oceny treści tego oświadczenia woli przywołać należy ogólne reguły wykładni oświadczeń woli, które wskazuje art. 65 § 1 i 2 k.c.

Na tle wskazanego art. 65 k.c. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95 (OSNC 1995, nr 5, poz. 168) przyjął tzw. kombinowaną metodę wykładni. Metoda ta przyznaje pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierania się na dosłownym jej brzmieniu. Przepis ten dopuszcza więc taką sytuację, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw będzie odbiegał od jej „jasnego” znaczenia w świetle reguł językowych. To, jak strony, składając oświadczenie woli rozumiały je, można wykazywać zarówno za pomocą dowodu z przesłuchania stron, jak i innych środków dowodowych.

Tym samym przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać także pod uwagę okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.) Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji, dotychczasowe doświadczenie stron, ich status. Wreszcie, przy wykładni należy kierować się celem umowy. Potwierdza to nakaz zawarty w art. 65 § 1 k.c., aby oświadczenie woli tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało ono złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje (por. wskazaną uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr

12, poz. 168, Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 7 marca 2007 r. II CSK 489/06, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 85 i z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03).

W ocenie Sądu Okręgowego wykładnia oświadczenia woli pozwanej dokonana w oparciu o całokształt dowodów w sprawie pozwala na przyjęcie, że strony z pismem z dnia 10 sierpnia 2015r. wiązały zgodę na dokonanie cesji wierzytelności przysługującej pozwanej od zakładu ubezpieczeń.

Potwierdzeniem tego jest pkt 20 zgłoszeń szkody dokonanych w dniu 15 lipca 2015r. przez pozwaną w towarzystwie ubezpieczeń, z którego wynika, iż pozwana dokonała na rzecz (...) Usługa Sp. z o.o. w O. należnego jej odszkodowania z tytułu szkody komunikacyjnej w zakresie kosztów naprawy pojazdu. Wskazano tam również nr konta powoda, na które wpłynęło przyznane przez ubezpieczyciela odszkodowanie.

Wskazać należy, iż umowa przelewu może również dojść do skutku na skutek przyjęcia przez cesjonariusza aktu cesji .

Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę i utrata jej przez cedenta – zbywcę. Przelew powoduje więc, że cedent przestaje być wierzycielem, a staje się nim cesjonariusz. Dotychczasowy wierzyciel zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu. Zmienia się tylko osoba wierzyciela, czyli osoby uprawnionej do żądania spełnienia świadczenia. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa.

Skoro zlecenie obejmowało naprawę wszelkich szkód wynikających z dokumentacji powypadkowej, to wobec braku wskazania wprost w treści „pełnomocnictwa” iż cesja dotyczy tylko uznanych przez ubezpieczyciela szkód, należało przyjąć, iż pozwana cedowała na powoda wierzytelność również w części niezaspokojonej przez ubezpieczyciela.

Podkreśla się, że cesjonariusza nie chroni dobra wiara, dlatego nabędzie on wierzytelność w takim zakresie i tylko wówczas, gdy służyła ona cedentowi (Przeniesienie wierzytelności odbywa się więc zgodnie z zasadą, że nikt nie może przenieść więcej praw niż sam posiada (nemo in alium plus iuris transferre potest quam ipse habet) (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 maja 2015 r. VI ACa 1307/13 LEX nr 1785328).521195341

520216080 W sytuacji w której zakład ubezpieczeń nie uznał wszelkich roszczeń wynikających ze zgłoszenia szkody to ewentualną podstawę odpowiedzialności pozwanej mógłby stanowić art. 516 k.c.

Odpowiedzialność cedenta na podstawie art. 516 k.c. powstaje, gdy wierzytelność, która była przedmiotem cesji, istnieje, ale nie przysługuje cedentowi lub w ogóle nie istnieje.

Jeśli wierzytelność ma inną treść niż wynikająca z zobowiązania, ocena zależeć będzie od przedmiotu świadczenia. W przypadku wierzytelności, której przedmiotem będą rzeczy oznaczone tylko co do gatunku, przyjąć należy, że wierzytelność nie przysługiwała cedentowi w zakresie różnicy między przyrzeczoną wysokością a rzeczywistą wartością. W takim przypadku cedent będzie ponosił odpowiedzialność za tę różnicę. Stan taki będzie miał miejsce najczęściej w przypadku niższej niż przyrzeczona wartości wierzytelności pieniężnej. (P. Sobolewski w Kodeks cywilny. Komentarz do art. 516 k.c. pod red. K. Osajdy 2017).

Jednakże to powódka powinna wykazać przesłanki odpowiedzialności pozwanej, ciężar udowodnienia twierdzeń spoczywa bowiem na tej stronie, która je zgłasza (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.)

Z zaferowanego przez powódkę materiału dowodowego nie pozwala na ustalenie jaka była przyczyny odmowy wypłaty przez ubezpieczyciela całości kosztów naprawy pojazdu pozwanej. Okoliczność ta nie wynika z decyzji o wypłacie odszkodowania znajdującej się na k. 9 akt sprawy.

Powódka nie wykazała, że decyzja ubezpieczyciela była zasadna. Brak informacji o tym, czy powódka dochodziła w drodze sądowej reszty należności czy też poprzestała na uznaniu stanowiska ubezpieczyciela.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono stosownie do wyniku postępowania na podstawie art. 98 k.p.c.

SSO J. Barczewski